

Po wyroku trybunału wciąż wiele znaków zapytania

Oplaty

Piotr Pieńkosz

piotr.pienkosz@infor.pl

Trybunał Konstytucyjny zakwestionował w ustawie z 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 1399) to, że nie został określony maksymalny poziom opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi, którą na rzecz samorządów ponoszą właściciele nieruchomości. Opłata za śmieci jest uznawana za daninę publiczną, a skoro tak, to musi istnieć ustawowe ograniczenie w ustalaniu jej wysokości przez lokalne władze.

Resort myśli

– Trybunał nie udzielił ustawodawcy wytycznych co do

sposobu określenia maksymalnej wysokości opłaty – zauważa radca prawny Krzysztof Buck z Kancelarii Prawnej Buck & Wilczek.

W resorcie środowiska powołany został zespół, który ma zbadać przepisy i zaproponować zmiany, ale stanie się to najwcześniej w kwietniu przyszłego roku. Już teraz swoje rozwiązania proponują eksperci.

Jak w podatkach...

Przede wszystkim trzeba określić, w jaki sposób górny pułap opłaty za śmieci ma zostać sformułowany w ustawie. Najprostsze wydaje się wpisanie do tej ostatniej konkretnej kwoty. – W ten sposób w ustawie o podatkach i opłatach lokalnych określono chociażby najwyższą możliwą wy-

sokość podatku od środków transportowych – wskazuje mec. Buck. Jednak dodaje, że na dłuższą metę ta prostota się nie sprawdzi: – Ze względu na konieczność

3,9 mld zł

tyle są warte przetargi śmieciowe zorganizowane w całej Polsce przez gminy

każdorazowego nowelizowania ustawy w przypadku, gdy wołają ustawodawcy będzie podniesienie maksymalnego progu.

...albo z waloryzacją

Zgadza się z tym radca prawny Jędrzej Klatka z Kancelarii Radców Prawnych Klatka i Partnerzy. – Powinna istnieć moż-

liwość corocznej weryfikacji wysokości stawki w drodze waloryzacji. Aby była ona możliwa, musiałaby istnieć ku temu podstawa prawna.

Wzorować można się na rozwiązaniach przyjętych w ustawie z 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 627). Zostały w niej wskazane maksymalne opłaty za usunięcie drzew, ale minister środowiska jest upoważniony do ich corocznej waloryzacji o prognozowaną inflację. Czyni to w drodze obwieszczenia. – Nie powinna być to jedna kwota. Opłata za śmieci wynosi bowiem iloczyn stawki i konkretnego parametru, a te ostatnie pod względem ilościowym bardzo się różnią. Według mnie najprościej będzie ustalić kwotę X

za jednego mieszkańca, Y za 1 mkw. powierzchni lokalu i za 1 m sześć. wody. Kwoty te z oczywistych względów mogą, a nawet powinny być różne – dodaje mec. Klatka.

W takiej sytuacji problematyczny może okazać się sposób wyliczenia konkretnych kwot. Część ekspertów proponuje po prostu ustawić maksymalny pułap na odpowiednio wysokim poziomie. – Dzięki temu nie będą poszkodowane gminy, które chcąc korzystać z najnowocześniejszych technologii i infrastruktury, postanowiły pobierać od mieszkańców wyższe opłaty za śmieci niż inne jednostki stosujące starsze i gorsze z punktu widzenia środowiska rozwiązania – wskazuje Dariusz Matlak, prezes Polskiej Izby Gospodarki Odpadami.